Kacper HTA, Wciąż

[Zwrotka 1]
Życie to nie jest jebajka, brat CD, zaufaj mi
Stajl jamajka, wchodzę dziś z buta w Twoje drzwi
Odpal majka , preamp hit, samba bit
Lazy Rida jak street-fighter,obala mit
Nie da Ci za darmo nic, nikt, kurwa takie czasy
A kiedy były inne, zbliżone do plaży
Wciąż, my to białasy dla ludzi czarnej rasy
Tak jak dla białych Ci czarni to nygasy
Platforma ciśnie PiS, a PiS wciąż PO
Idź w pizdu mi z tym wszystkim to samo zło
Wciąż tępe suki myślą, że są pro
A zarobione klauny liczą na lot
Robią za tło, a NWO pierze beret bądź silny jak He-Man i podnieś swój czerep

[Refren]
Wciąż, pętla nam zatacza ósemkę
Mam coś, dzięki czemu nucisz moją piosenkę
Żaden sos nie sprawi żebym tańczył jak chcesz
Bo jak kukła w teatrze tańczy lesz

[Zwrotka 2]
Wciąż budzę się wkurwiony na zabobony o mnie
I nie ufam nikomu tak jak nie dbam o drobne
Wciąż palę w chuj dużo, a od życia chce więcej
Ambicja nie pozwala spać, siedzę i kręcę
Wciąż mam swój honor, dumę i reguły
Wąż kręci się za mną i chciałby mnie do spóły
Wciąż z dala od zamuły ze skłonnością do depresji
Czasem, nawiasem mówiąc, nieregularny facet ze mnie
Jestem obcy i inny od reszty, ale lepiej się różnić niż być kurwa czerstwym
Testy, jebane festy, jebany festyn
Wciąż nie chcę być tam gdzie ktoś liczy kompleksy

[Refren]
Wciąż, pętla nam zatacza ósemkę
Mam coś dzięki czemu nucisz moją piosenkę
Żaden sos nie sprawi żebym tańczył jak chcesz
Bo jak kukła w teatrze tańczy lesz

[Zwrotka 3]
Trzy dychy na karku, widziałem już wiele
Gdzie oni są, gdzie są wszyscy moi przyjaciele
Zmienili się w portfele, zmienili się, zniknęli
Są pewni jak pogoda, chuj z nimi, TV
Ciągle nas kłamie, dzieciaki grają w bramie
Umorusane szczyle, jak my kiedyś ramie w ramie
Wciąż moda na pchanie, sensacji tanich w chuj
I na ruchanie tępych szmul, HIV nie jest cool
Wciąż hejty łapią gul i się prują jak rajtuzy
Lecz odwagi mają tyle co niebieskie łobuzy

[Refren x2]
Wciąż, pętla nam zatacza ósemkę
Mam coś dzięki czemu nucisz moją piosenkę
Żaden sos nie sprawi żebym tańczył jak chcesz
Bo jak kukła w teatrze tańczy lesz